

Romualda Piętkowa

"Być (po)między" w niejednorodności świata : o pojęciu "granicy" w tekstach poetyckich

Język Artystyczny 10, 75-87

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Być (po)między w niejednorodności świata O pojęciu granicy w tekstach poetyckich

Poezja współczesna, tak jak poezja w każdej innej epoce, dąży do uchwycenia w sposób sobie właściwy nowych sytuacji, w jakich znajduje się człowiek; jego dylematów, rozterek i wyborów. Rysem znamionym współczesnej *episteme* jest niespójność świata, postaw, wartości. Świat cząsteczek antymaterii i kwarków zburzył newtonowski porządek spokojnego istnienia materii, nierozstrzygalniki Gödla uświadomiły, że ścisłość i jednoznaczność matematyki nie pokrywa się z przewidywalnością zamkniętego systemu, zachwiany został dualistyczny podział na kategorie wzajemnie wykluczające się. Teoria względności zakwestionowała odrębność czasu i przestrzeni, teoria kwantów — granice między energią i materią, a teoria nieoznaczoności — obiektywną niezależność rzeczywistości od poznającego ją człowieka. Poeta, wyrażając niepokój o sens istnienia, zadaje pytanie:

Cóż odnajdziemy zawieszeni w środku
Pomiędzy mikro- a makrokosmosem,
Zbrojni w trzy zmysły w klatce trzech wymiarów?

(A. Słonimski: *Niepokodzony*, s. 94)¹

Odnaleźć się w złożoności świata i języka można dzięki komunikacji metaforycznej, gdyż „jeżeli prawdą jest, że nasz system pojęć ma w głów-

¹ Cytaty pochodzą z następujących tomów poezji: S. Barańczak: *159 wierszy*. Kraków 1990; M. Buczkówna: *Wybór wierszy*. Warszawa 1980; Z. Herbert: *Wybór poezji. Dramaty*. Warszawa 1973 (W); Z. Herbert: *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze*. Wrocław 1992 (R); M. Jastrun: *Z różnych lat*. Kraków 1981; A. Kamińska: *Dwie ciemności i wiersze ostatnie*. Poznań 1989; T. Karpowicz: *Wiersze wybrane*. Wrocław 1969; U. Kozioł: *Lista obecności*. Warszawa 1967 (L); U. Kozioł: *Wybór wierszy*. Warszawa 1976 (W); Cz. Miłosz: *Wiersze*. T. 1—2. Kraków—Wrocław 1985; H. Poświętowska: *Wiersze wybrane*. Wstęp i wybór. J. Zych. Kraków 1975; A. Słonimski: *Wiersze*. Warszawa 1975; W. Szyborska: *Wybór wierszy*. Warszawa 1973.

nej mierze charakter metaforyczny, to wówczas sposób, w jaki myślimy, to, czego doświadczamy i co czynimy na co dzień, jest w wielkiej mierze sprawą metafory”². Dodajmy — metafory przestrzennej, ponieważ — jak stwierdza Kant w *Krytyce czystego rozumu* — „myśli bez treści naocznej są puste, dane naoczne bez pojęć — ślepe”. Językowe wykładniki werbalizacji przestrzeni, pierwotnie odnosząc się do przestrzeni fizycznej, służą tworzeniu metafor przestrzennych wyrażających światy niematerialne — myśli, idei, poglądów, przekonań i ocen. Na obiektywną przestrzeń fizyczną nakłada się filtr językowo-kulturowy w postaci zleksykalizowanych metafor językowych, które są wszechobecne w języku potocznym oraz w języku nauki i filozofii, a przede wszystkim poezji³. Mimo że „usiłować za pomocą metod wypracowanych w skończoności wyjaśniać nieskończone, próbować ograniczonymi środkami przenikać nieograniczone; [...] to stwarzać złudzenia”⁴, to jednak w sferze języka skazani jesteśmy na te złudzenia.

W filozofii wielokrotnie starano się uniknąć metaforyki przestrzennej. Przykładowo Derrida wskazuje, że Levinas zamierza pokazać, „że istnieje pewna zewnętrzność absolutna, nieskończona — zewnętrzność Innego, która nie ma charakteru przestrzennego, gdyż przestrzeń jest miejscem Tego Samego”. Jednak Derridzie pozostaje jedynie zdemaskowanie katachrez przestrzennych: „To, że *nadmiar* nieskończoności wobec całości trzeba wypowiadać w języku całości, to, że Inne trzeba wypowiadać w języku Tego Samego, to, że *prawdziwą* zewnętrzność trzeba myśleć jako *nie-zewnętrzność*, czyli jeszcze w perspektywie struktury Wnętrze-Zewnętrzne” i metafory przestrzennej, że trzeba jeszcze „zamieszkiwać ruiny metafory [...], wszystko to oznacza, być może, że nie istnieje filozoficzny *logos*, którego nie trzeba by *najpierw* wypędzać ze struktury Wnętrze-Zewnętrzne.” Uświadomienie niezbędności metaforyki przestrzennej prowadzi w rezultacie do zgody na posługiwanie się nią: „[...] daremne byłyby próby zapomnienia słowa »wnętrze«, »zewnętrzne«, »zewnętrzny«, »wewnętrzny« itd., wykluczenie ich z gry mocą dekretu; nie znajdziemy języka bez naruszenia przestrzeni”, gdyż znaczenia „promieniujące ze sfery Wnętrze — Zewnętrzne, Światło — Noc itd. nie tylko zamieszkują w zakazanych słowach, lecz umieszczone zostają, osobiście lub w zastępstwie, w sercu samego systemu pojęciowego”⁵. Poetycką wykładnię niemożności poznania i uwolnienia się od przestrzennych wyobrażeń granicy w przemianach zewnątrz i wewnątrz daje Herbert w *Drewnianej kostce*:

² G. Lakoff, M. Johnson: *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T. P. Krzeszowski. Warszawa 1988, s. 24.

³ Pisałam o tym szerzej w: R. Piętkowa: *Funkcje wyrażań werbalizujących kategorie przestrzenne (na materiale współczesnej poezji polskiej)*. Katowice 1989.

⁴ J. Kuncewicz: *Wieczna przemienność*. Warszawa 1983, s. 48.

⁵ J. Derrida: *Przemoc i metafizyka. Esej o myśli Emmanuela Levinasa*. Przeł. K. Matu-szewski, P. Pieniążek. W: tenże: *Pismo filozofii*. Kraków 1993, s. 194—195.

Drewnianą kostkę można opisać tylko z zewnątrz. Jesteśmy skazani na wieczną niewiedzę o jej istocie. Nawet jeśli ją szybko przepołowić, natychmiast jej wewnątrz staje się ścianą i następuje błyskawiczna przemiana tajemnicy w skórę. Dlatego niepodobna stworzyć psychologii kamiennej kuli, sztaby żelaznej, drewnianego sześcianu.

(Z. Herbert: *Drewniana kostka*, W, s. 149)

System pojęciowy przestrzeni, zarówno w znaczeniach literalnych, jak i zmetaforyzowanych, fundują relacje: wewnątrz—zewnątrz, czyli graniczność⁶, góra—dół, przód—tył, prawo—lewo, czyli trójwymiarowość przestrzeni percepcji; blisko—daleko, czyli odległość; a także relacja obokległości polegająca na globalnym postrzeganiu wzajemnego położenia przedmiotów i wreszcie ostatnia instancja w wyznaczaniu przestrzeni — usytuowanie mówiącego.

Warunkiem niezbędnym zaistnienia przestrzeni jest granica — przestrzeń istnieje w swojej nieciągłości dzięki delimitacji. Delimitację przestrzeni prymarnie wyraża leksem *granica* i równoważna do niego konstrukcja syntaktyczna 'to, co oddziela'. Przestrzeń, aby zaistnieć, aby mogła być nazwana, musi być w jakiś sposób wyróżniona, wyodrębniona z *continuum* ciągłości świata. „Całość” i „część” — to podstawowe pojęcia przestrzenne pozwalające na ukonstytuowanie przestrzeni. Pojęciem pierwotnym jest część dostępna wizualnie (zmysłowo). Przestrzeń percepcji stanowi część, wycinek, fragment, ograniczony w stosunku do nieograniczonej przestrzeni wiedzy i wyobrażeń. W zależności od miejsca mówiącego (obserwatora) w stosunku do wyznaczonej przestrzeni granica może mieć znaczenie 'końca, kresu, obrzeża, obrysu' lub 'linii między, pomiędzy'. Graniczność jest wyrażana przez pasma synonimiczne z określoną dominantą znaczeniową, np.: *horyzont, widnokrąg, widnokres, nieboskłon czy mur, ogrodzenie, płot, parkan, żywopłot*. Wyrażenia zawierające sem graniczności są — tak jak i inne wyrażenia przestrzenne — bardzo podatne na tworzenie znaczeń frazeologicznych, żeby przywołać kilka z leksemem *granica*: *coś ma swe granice, coś nie ma granic, kochać bez granic, w granicach zdrowego rozsądku (przyzwoitości), przekroczyć granice wytrzymałości (przyzwoitości), posunąć się do ostatecznych granic*.

Granica jest wykładnikiem maksymalnej miary ludzkich uczuć, przeżyć, dążeń, pragnień, wartościowanych zarówno pozytywnie, jak i negatywnie — pozytywne wymykają się ograniczeniom: *szczęście (radość) jest bez granic, człowiek jest bezgranicznie szczęśliwy, ogarnia go bezgraniczna radość*. Związki frazeologiczne z leksemem *granica* obrazują doznania i uczucia wartościowane ujemnie — *granica bólu, cierpienia, rozpacz*:

świętemu Erazmowi rozpięto ręce
każde ścięgno podciągnięto do granicy bólu

(H. Poświatowska: ***, s. 285)

⁶ O zorganizowaniu dialektyki wnętrza i zewnątrz zgodnie z zasadą graniczności por. T. Sławaek: *Wnętrze. Z problemów doświadczenia przestrzeni w poezji*. Katowice 1984, s. 11—27.

a jeśli niemożliwe jest podanie maksymalnej miary, zostaje przywołana ich intensywność, głębia, rozległość — przez zaprzeczenie granicy:

ból jest pojęciem bezkresnym
jak ciemność

(H. Poświatowska: ***, s. 337)

czy paradoksalnie — przez jej przekroczenie

Rozumiesz. Jest taka cierpienia granica,
Za którą się uśmiech pogodny zaczyna,
I mija tak człowiek, i już zapomina,
O co miał walczyć i po co.

(C. Miłosz: *Walc.* I, s. 112)

Tu granica bólu i wytrzymałości zostaje przekroczona — ludzie przyjmują okrucieństwa wojny ze spokojem obojętności lub łagodnością szaleństwa.

W poezji wielokroć przywoływane metafory językowe są przekształcane za pomocą mechanizmów semantycznych i strukturalnych. W wierszu Herberta defrazeologizacja, powrót do konkretności, dzięki przywołanemu wyrażeniu *stać na stanowisku*, skontaminowanemu z wyrażeniem *w granicach rozsądku*, daje w rezultacie „miejsce pobytu” — *granicę nazwaną rozsądkiem*:

stoimy na granicy
nazwanej rozsądkiem

(Z. Herbert: ***, W, s. 89)

Metaforyzacja i aksjologizacja przestrzeni sprawiają, że z kategorii omawianej (składają się na nią prymarne znaczenia wykładników przestrzennych wyrażające relacje w przestrzeni fizycznej) staje się kategorią mówiącą⁷ (obejmuje znaczenia przenośne odnoszące się do świata idei, przekonań, ocen itp.), a następnie — kategorią interpretacyjną (w języku badawczym wielu dziedzin humanistyki obserwuje się ekspansję przestrzennej terminologii wywodzącej się z metafor języka potocznego).

We współczesnej poezji przestrzeń pełni różnorodne funkcje — to nie tylko opis mniej lub bardziej podobny do przestrzeni fizycznej, ale przede wszystkim tworzenie przestrzeni imaginacyjnych, a także refleksja nad przestrzennym istnieniem człowieka w świecie przyrody i historii, często wyrażana poprzez przekształcenia zautomatyzowanych klisz metaforyki przestrzennej:

⁷ Podział na przestrzeń omawianą (budują ją wyrażenia mające referencje w świecie materialnym, fizycznym) i mówiącą (referencją struktur językowych o treściach prymarnie przestrzennych są wielkości psychiczne, mentalne) wprowadził G. Matoré: *L'espace humain*. Paris 1962.

niewyczerpalne są kopalnie metafor
 na uragowisko
 otwartą głębią straszą
 mrok
 a ja chcę życia — płasko
 a ja chcę życia — nisko
 ja nie chcę w głąb
 ja nie chcę wszerez
 ani wzdłuż

(H. Poświatowska: ***, s. 239)

Przestrzeń w poezji współczesnej nie jest przestrzenią ładu i harmonii, jest raczej przestrzenią niejednorodną i niespójną — z policentrycznością i heteronomicznością współczesnej kultury, rozpadem świata wartości i próbą odnalezienia się w zatowizowanym świecie koresponduje stan 'bycia pomiędzy'. Spośród motywów i środków obrazowania tworzących topikę przestrzenną istotnymi — obok odległości i trójwymiarowości — są te, w których podstawową kategorią semantyczną jest graniczność. Graniczność stanowi czynnik konstytuujący odrębność różnych przestrzeni, a jednocześnie stwarza możliwość ich wzajemnego przenikania, otwierania czy uchylania. Zanegowanie ograniczonej horyzontem przestrzeni pozwala na zwerbalizowanie nieskończoności świata zewnętrznego i wielości światów wewnętrznych. Nieograniczoność, nieskończoność może być tylko pomysłana i wyrażona w opozycji do wizualnie ograniczonej przestrzeni wyróżnionej:

żegnamy się z liściem z kwiatem z liściem
 i wąską strugą deszczu upływamy w głąb
 w przestrzeń w czas w niewymierność w nieskończoność
 poza nasz ostro obrysowany świat

(H. Poświatowska: ***, s. 266)

Jeżeli świat zostanie pozbawiony porządkującej granicy, to:

W świecie pozbawionym *nawiasu*
 nie staniesz *poza*
 w świecie *bez obramowań*
 nie staniesz *obok*
 gdziekolwiek staniesz
 będziesz punktem centralnym na kuli

(U. Kozioł: *W rytmie korzeni*, W, s. 73)

Względność i nieciągłość — kategorie obecne we współczesnej nauce i filozofii — znajdują również miejsce w refleksji poetyckiej. W odróżnieniu

od stałej, bezpiecznej przestrzeni *sacrum*⁸ z wyznaczonym środkiem i zakreślonymi granicami człowiek współczesny ma „mieszkanie w wątpliwej przestrzeni przenośnej w czasie” (M. Jastrun, s. 313). Przestrzeń jest konstytuowana, zakreślana w „równowadze chwiejnej bez miejsca i przeznaczenia” (M. Jastrun, s. 307):

Każde miejsce
Po najdalszą
Z odległych gwiazd gwiazdę
Jest środkiem
Nieograniczonej przestrzeni
Każda chwila
Środkiem nieskończonego

(M. Buczkówna: *W środku*, s. 180)

W tak zrelatywizowanej przestrzeni granice istnienia człowieka są określone deikszą lokalizującą przestrzennie i temporalnie — *hic et nunc*:

Jesteś stąd dotąd
Tu jesteś dopóki

(U. Koziol: *Rzeczy zgubione*, W, s. 65)

Granica to pojęcie przestrzenne, które przedstawia, obrazuje zjawiska, zdarzenia nieciągłe i niejednorodne. I tak, jak jest konieczna — wraz z punktem centralnym — do wyróżnienia percepcyjnej przestrzeni fizycznej z jej nieograniczonego *continuum*, tak również tę samą funkcję pełni we wszelkiego rodzaju podziałach i rozróżnieniach. Rozdziela, wyznacza zjawiska ujmowane przestrzennie, takie jak: wewnątrz — zewnątrz, człowiek — przyroda, byt — niebyt, życie — śmierć, jawa — sen, rzeczywistość — słowo. Porządek świata wymaga ustalenia, zakreślenia granic:

Oстрым pocałunkiem
rozzdzielamy pustkę od pustki
pęka lustro rzeczywistości

(M. Buczkówna: *** s. 109)

Mogą być one dane z góry od dawna, jednak szczelność, ostrość lub wyrazistość granicy może zostać zakwestionowana — niespójność świata prowadzi do przenikania przestrzeni, ich współwystępowania:

tak się miesza
tak się miesza

⁸ Por. M. Eliade: *Sacrum, mit, historia*. Przeł. A. Tatarkiewicz. Warszawa 1970, s. 61—75.

we mnie
to co siwi panowie
podzielili raz na zawsze
i powiedzieli

to jest podmiot
a to przedmiot

(Z. Herbert: *Chciałbym opisać*, W, s. 50)

Zaprzeczeniem przestrzeni jest przedstawienie jej jako obszaru bez granic — taka jest bezgraniczna przestrzeń skończonego Wszechświata:

żyjemy w małej kropli powietrza
nie obrzeżonej niczym
(.....)
w małej kropli powietrza
wywiniętej naprzeciw życiu

(T. Karłowicz: *Życie*, s. 51)

lub miejsce przeznaczone dla zmarłych powracających w swojej „dawnej twarzy” w pamięci żywych, którzy:

(...) nagle porażeni wiedzą
rozsuwają się przerażeni
ofiarowując mi wielką białą przestrzeń
bez horyzontu

(H. Poświatowska: ***, s. 302)

Zaistnieć w przestrzeni można jedynie przez wyznaczenie granicy — w wierszu Poświatowskiej frazeologizm *zakreślić granice* ma znaczenie ograniczenia zmysłów i nieskończoności materii:

słuch ma granice ostro zakreślone
i ramię jest o wiele krótsze niż słoneczny promień
jeśli chcesz mnie zatrzymać musisz się pospieszyć
krzyknij inaczej głos twój nie dobiegnie do mnie

(H. Poświatowska: ***, s. 236)

Tworzenie granic będących obrysem ciała jest powtórzeniem boskiego gestu kreacji przez przywołanie *Księgi Rodzaju*, w której stworzenie świata to wylanianie kształtu z bezkształtu, czynienie podziału między światłem a ciemnością, zakreślanie granic wód, nieba i ziemi:

za chwilę powiem świat
i zakreślę granice
moim stopom i włosom

wymierny
coraz bardziej jak ziemia
pulsujący

(H. Poźwiatowska: ***, s. 240)

Granica pozwala na zewnętrzny ogląd, wyodrębnienie danego zjawiska, a jednocześnie stanowi jego część. Można mówić o graniczności wyodrębnianej przez obserwatora umieszczonego na zewnątrz:

kamyk jest stworzeniem
doskonałym
równy samemu sobie
pilnujący swych granic

(Z. Herbert: *Kamyk*, W, 142)

lub stanowiącej zewnętrzność wyznaczającą wewnętrzne powstawanie niepowtarzalnego słowa poetyckiego:

inaczej mówiąc
oddam wszystkie przenośnie
za jeden wyraz
wyłuskany z piersi jak żebro
za jedno słowo
które mieści się
w granicach mojej skóry

(Z. Herbert: *Chciałbym opisać*, W, s. 50)

W poezji Herberta granica jako delimitator niejednorodnych przestrzeni aktualizuje się w sądach o przedmiotach — przelamuje martwość rzeczy, wskazując na ich aktywność w tworzeniu przestrzeni. Także słowa jawią się jako odrębne przestrzenie — stąd granica jest dokładnie zaznaczona. Jednak:

dusza Pana Cogito
Zachowuje się inaczej
(.....)
miesiące lata bawi
na innych kontynentach
poza granicami Pana Cogito

(Z. Herbert: *Dusza Pana Cogito*, R, s. 12)

Frazeologizm **bawi za granicą (poza granicami)** wskazuje na rozdarcie tradycyjnego związku duszy i ciała, jest symptomem „wydziedziczenia” bezdomnej z własnej woli duszy Pana Cogito. Również we wcześniejszym wierszu Herberta ulega zatarciu granica między ciałem a duszą:

Na początku miało być inaczej —
 świetliste kręgi i stopnie abstrakcji
 ale nie udało się oddzielić dokładnie
 ciała od duszy

(Z. Herbert: *Sprawozdanie z rajfu*, W, s. 165)

Metafora granicy służy wyartykułowaniu przekonania o niemożności poznania tajemnicy świata przedmiotów i przyrody. Przywołuje Berkleyowskie postrzeganie świata materialnego:

Mistrz odrzuca z niesmakiem absurdalną myśl
 że stół spuszczonego z oka musi być stołem bez przerwy
 że krzesło za plecami tkwi w granicach krzesła
 i nawet nie spróbuje skorzystać z okazji

(W. Szyborska: *Wywiad z dzieckiem*, s. 172)

Ruchomość i niestałość granic obrazują niemożność dotarcia do kresu poznania:

nie, ja tylko nie mogłem dojść do tej granicy
 (.)
 udawałem wiarę w resztę silnej przez niedomknięcie
 nadziei, w ocalający błysk obrazu na granicy
 pierzchającego przed sobą horyzontu

(M. Jastrun: *Błysk obrazu*, s. 455)

Przenikanie różnych przestrzeni, zacieranie ich odrębności, wtapienie się — to drugi biegun wykorzystania granicy, mieszczący się w motywie zacierania granic; dualizm pojęć filozoficznych rozwiewa się w nieokreśloność. Granica na mocy swych cech definicyjnych znakomicie nadaje się na kategorię przejściową⁹, służącą wyrażaniu niespójności i relatywizacji dychotomicznie zazwyczaj postrzeganych antynomii przestrzennych, takich jak: kształt — bezkształt, wymiar — brak wymiaru, wszędzie — nigdzie. Nie sposób nie wspomnieć o najczystszej postaci istnienia 'na granicy' — 'byciu pomiędzy'. Wielokroć kategorie przejściowe są wyrażane za pomocą konstrukcji z przyimkami *między*, *pomiędzy*, które same w sobie zakładają mediatyzację:

żyje teraz
 na niemożliwej granicy
 między materią ożywioną
 a wymyśloną

⁹ O sposobach wyrażania kategorii przejściowych w przestrzeni pisałam w rozdziale *O poetyckiej refleksji nad kształtem przestrzeni* w: R. Piętkowa: *Funkcje wyrażań...*, s. 94—103.

między paprocią z lasu
a paprocią z Larousse'a

(Z. Herbert: *Ptak z drzewa*, W, s. 113)

Graniczność 'między' interpretuje status ontologiczny ptaka powstałego jako splot doświadczania rzeczywistości materii i wyobrażonej rzeczywistości słowa, sygnalizując złożone relacje między światem słów w poezji a realnością świata materialnego, świadczy o rozmyciu ostro wyznaczonych granic, zatarciu podziałów i przeciwstawięń. Odrębności, zwykle przeciwstawnych kategorii, zacierają się w przestrzeni snu:

We śnie różnica pomiędzy subiektywnem i obiektywnem znika.
Jesteśmy i podmiotem i przedmiotem
to znaczy oglądamy siebie lecącego.

(C. Miłosz: *Album snów*, II, s. 94)

Przestrzeń snu to stan 'bycia pomiędzy' często przywoływany w wierszach Kamięńskiej:

Szczęśliwa przestrzeń bo cierpliwie rozdziela i łączy (...)
Szczęśliwe to wszystko
i szczęśliwy sen
co przeprowadza lekko przez zamknięte mury
i splata wcale nie zdziwione sobą dłonie

(A. Kamięńska: *Szczęśliwa przestrzeń*, s. 57)

Granica i *(po)między* są jak awers i rewers nieciągłej przestrzeni; *granica* dzieląc, a *(po)między* mediatyzując:

Między mną i nią był stół, na stole szklanka
(...)
A przestrzeń między mną i nią dzieliła się nieskończenie,
Hucząca pierzastymi strzałami Eleatów,
Nie wyczerpie jej rok ni sto lat podróży.

(C. Miłosz: *Gucio zacczarowany*, II, s. 112)

Między może też wyrażać dystans kulturowy, jak w wierszu Herberta *Mona Liza*, gdzie wyznacza przestrzeń Wschodu waloryzowaną negatywnie i przestrzeń Zachodu waloryzowaną pozytywnie, co podkreślone zostaje leksemem *przepaść*, w którym sem graniczności konotuje nieprzekraczalną granicę:

Między czarnymi jej plecami
a pierwszym drzewem mego życia

miecz leży
wytopiona przepaść

(Z. Herbert: *Mona Liza*, W, s. 124)

Formuła 'być pomiędzy' oddaje sytuację istnienia na granicy skrajnie przeciwstawnych antynomii — pomiędzy słowem poetyckim a chwytaną przez nas rzeczywistością, pomiędzy konkretem a abstrakcją, pomiędzy życiem a śmiercią:

Wypowiedzieć pomiędzy
proste a niemożliwe
pomiędzy tobą a mną
pomiędzy żywą a umarłym
pomiędzy snem a jawą
pomiędzy dotknięciem a miłością
pomiędzy ręką a myślą
pomiędzy smutkiem a ukojeniem

(A. Kamieńska: *Pomiędzy*, s. 97)

Przedstawia także dokonywanie nieustannych wyborów:

Między jadem a jadem odmowa głodu
odmowa pragnienia między szczęściem a rozpaczą
odmowa lęku czekania pomiędzy

(U. Kozioł: ***, L, s. 32)

Przeciwieństwa łączone przymikiem *pomiędzy* wyrażają też stany trudne do nazwania; i tak oddaje on fenomen życia i śmierci — światów odrębnych a współistniejących:

Prawda jest zawsze pomiędzy
pomiędzy kroplą krwi
a grudką ziemi

(A. Kamieńska: *Pomiędzy*, s. 97)

Pomiędzy wyznacza granicę życia i śmierci:

w ten dzień
w samotnym kącie
pomiędzy nocą — a nieprzebudzeniem
pomiędzy czymś — a nic
pomiędzy nim — a mną
rozegrał się akt 5 —
bez pożegnania — nisko

(H. Poświatowska: ***, s. 325)

Okruchy tekstów poetyckich wskazują, że pojęcie granicy — tak istotne w zrelatywizowanym świecie — wprowadzone zostaje w strukturę wiersza, można by powiedzieć, techniką kolażu. Odrębność przedmiotu zaznaczona granicą obrysu jest zarazem tworzeniem nowej całości przez zacieranie tej granicy, przez wtopienie w tło, zespolenie i połączenie.

Granica — rękawica w wierszu Karpowicza, nie należąc do obiektu, zaczyna nim być:

Nie była też samą granicą tylko pierwszym włóknom zjawiska które jeszcze będzie.

(T. Karpowicz: *Rękawica*, s. 180)

Zacieraniu granic między przeciwieństwami służy ich wyliczenie, wskazujące na względność słów, które:

(...) nie mają granic
tak w sobie wymienne
jak śnieg i woda
góra i dolina
jak ja i ty
jak żywy i umarli

(A. Kamińska: *Ciężko*, s. 24)

Przedstawiony rejestr środków leksykalno-frazeologicznych konstytuujących pojęcie granicy w tekstach poetyckich zaledwie zarysowuje specyfikę konstruowania przestrzeni we współczesnej poezji. Jest nią tworzenie obrazu poetyckiego przez demetaforyzację stereotypowych wyrażen językowych. Przekształceniom ulegają wyrażenia, które realizują archetyp przestrzeni odgraniczonej. Ilustracją wykorzystania rozległego diapazonu wyrażen werbalizujących semantykę graniczności niech będą na zakończenie następujące przykłady — w pierwszym cytat frazeologizmu jest swoistym komentarzem do rzeczywistości:

...skoro

już musisz żyć, ogranicz się we wszystkim (wszystko
ma
swoje granice)

(S. Barańczak: *Skoro już musisz krzyżeć, rób to cicho*, s. 93)

W następnych — substantywizowane — *Pomiędzy* podniesione z pozycji wykładnika relacji do rangi nazwy jest szukaniem *constants*, punktu odniesienia w migotliwej, niepewnej rzeczywistości zdarzeń i słów¹⁰:

¹⁰ O *pomiędzy* jako uniwersalnym kluczu do twórczości Urszuli Koziół por. S. Barańczak: *Antynomie bycia w świecie albo kobieca sztuka pośredniczenia*. W: tenże: *Ironia i harmonia*. Warszawa 1973, s. 129—135.

Czym jestem trwając płynnie w Pomędzy niestałym?

(U. Kozioł: *Znakiem wody*, W, s. 98)

Między wierszem a wierszem słucham zaczekana

(U. Kozioł: *Przedwiersze*, W, s. 132)

Romualda Piętkowa

**TO BE (IN)BETWEEN IN THE HETEROGENEITY OF THE WORLD
ON THE IDEA OF THE BORDER IN POETICAL TEXTS**

S u m m a r y

The article shows the relations between the means of expression in poetical texts, and the polycentric and heteronomous nature of the modern science, philosophy, and culture. An analysis of linguistic metaphors using the lexemes, *border*, and *(in)between*, and of their transformations by means of semantic and structural mechanism, demonstrates that space in the modern poetry is heterogeneous and incoherent. Essential in that space is the category of liminality which constitutes the identity of various spaces, and allows them, at the same time, to interpenetrate each other, to become open, or to stand ajar.

Romualda Piętkowa

**ETRE ENTRE DANS L'HÉTÉROGÉNÉITÉ DE L'UNIVERS
DE LA NOTION DE LA FRONTIÈRE DANS LES TEXTES POÉTIQUES**

R é s u m é

Dans l'article, l'auteur indique les relations entre les formes de l'expression de l'espace dans les textes poétiques et le caractère polycentrique et hétéronomique de la science, la philosophie et de la culture contemporaines. L'analyse de métaphores linguistiques avec les lexèmes *frontière* et *entre* ainsi que leurs transformations à l'aide de mécanismes sémantiques et structuraux mène à la conclusion que l'espace dans la poésie contemporaine est un espace hétérogène et incohérent. Une catégorie importante est la frontière, qui constitue la particularité de différents espaces et en même temps crée la possibilité de leurs pénétration, ouverture ou écartement.